

WYROK Z DNIA 28 KWIETNIA 2009 R.
SNO 29/09

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

*Sędziowie SN: Katarzyna Tyczka-Rote, Waldemar Płóciennik
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2009 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. akt (...)

zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że w miejsce orzeczonej kary dyscyplinarnej nagany wymierzył obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. karę dyscyplinarną usunięcia z zajmowanego przez nią stanowiska Przewodniczącej Wydziału Cywilnego w Sądzie Rejonowym.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. akt ASD (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na tym, że w okresie od dnia 14 lutego 2005 r. do dnia 18 maja 2008 r. w Sądzie Rejonowym, działając jako Przewodnicząca I Wydziału Cywilnego i jako sędzia referent w sprawach o sygnaturach akt I Ns 369/94 i I Ns 730/05 nie wywiązała się ze swoich obowiązków jako sędziego i przewodniczącego wydziału, w wyniku czego w oczywisty i rażący sposób naruszyła przepisy art. 329, 371 k.p.c. i § 57 pkt 4 i 6, § 58 i 97 ust. 1, § 63 ust. 1 pkt 8 i ust. 2 oraz § 107 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych z dnia 19 listopada 1987 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 216 ze zm.) doprowadzając do rażącej przewlekłości postępowania międzyinstancyjnego w sprawach w ten sposób, że:

- w okresie od dnia 14 lutego 2005 r. do dnia 11 maja 2006 r. przetrzymywała akta sprawy I Ns 369/94, uniemożliwiając w ten sposób przesłanie stronom odpisu postanowienia z dnia 31 grudnia 2004 r. wraz z jego uzasadnieniem i od dnia 5 lipca 2006 r. do dnia 17 grudnia 2007 r. nie nadała biegu apelacji wniesionej dnia 31 maja 2006 r. i nie przekazała sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz w okresie od dnia 6 lutego 2008 r. do dnia 18 maja 2008 r. nie rozpoznała wniosku wniesionego w dniu 17 grudnia 2007 r. o cofnięcie apelacji i umorzenie postępowania;

- w okresie od dnia 29 sierpnia 2007 r. do dnia 18 marca 2008 r., w sprawie I Ns 730/05, przekroczyła w sposób rażący – o 6 miesięcy i 20 dni – ustawowy termin do sporządzenia uzasadnienia, o którym mowa w art. 329 k.p.c.,

i za to, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną nagany.

W odwołaniu od opisanego wyroku, wniesionym na niekorzyść obwinionej przez Ministra Sprawiedliwości w części dotyczącej orzeczenia o karze, skarżący – powołując się na przepisy art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze, polegającą na wymierzeniu obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany, będącej wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionej oraz wagi popełnionego przez nią przewinienia i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie jej na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłowość poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych oraz ocena prawna zachowań obwinionej nie nasuwają żadnych zastrzeżeń. W sprawie nie występują także powody do rozpoznania środka odwoławczego z przekroczeniem jego granic. Razi natomiast niewspółmierność (łagodność) wymierzonej kary, postrzeganej zarówno jako sposób zindywidualizowanej reakcji na zawinione zachowania obwinionej, jak i sposób prewencyjnego oddziaływania w interesie służby.

Już w opisie czynu przypisanego obwinionej trafnie wskazano, że poprzez zaniechanie nie wywiązała się ona ze swoich obowiązków jako sędziego i przewodniczącego wydziału. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia (strona 10), odnosząc przewinienie służbowe do zakresu obowiązków sędziego i przewodniczącego wydziału, stanowczo stwierdzono, że: „postępowanie obwinionego sędziego nie licuje również z pełnioną przez niego funkcją, bowiem sędzia Sądu Rejonowego jako Przewodnicząca Wydziału miała obowiązek czuwania nad sprawnością i terminowością pracy sekretariatu, sprawnym tokiem postępowania międzyinstancyjnego (którego pierwszym elementem jest terminowe sporządzenie uzasadnienia) oraz *kontrolowania terminowości* sporządzania uzasadnień przez *innych sędziów*”. W innym miejscu uzasadnienia (strona 13) zauważono, że „takie postępowanie jako sędziego i przewodniczącego wydziału mającego «czuwać nad sprawną pracą wydziału», należy ocenić jako naganne, naruszające w sposób oczywisty i rażący przywołane wyżej przepisy”. W świetle przytoczonych uwag należy zgodzić się ze stanowiskiem autora odwołania, że wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna nagany jawi się jako nieadekwatna i niekonsekwentna. Uzasadniając

rozstrzygnięcie o karze Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji podkreślił, że miał na uwadze „z jednej strony dużą wagę opisanego wyżej przewinienia dyscyplinarnego, a zwłaszcza rażącą, wynoszącą ponad trzy lata, przewlekłość postępowania międzyinstancyjnego w sprawie I Ns 369/94 (...), z drugiej zaś strony miał na względzie dotychczasową niekaralność obwinionej i długi staż pracy”. Ta lakoniczna argumentacja odnosząca się do kwestii wymiaru kary wskazuje, że Sąd ten, mimo wcześniejszego wiązania zaniechań obwinionej z pełnioną przez nią funkcją, w ogóle nie rozważał możliwości orzeczenia kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. Tymczasem trzeba się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym w odwołaniu przez Ministra Sprawiedliwości, że zachowanie obwinionej, tak rażąco sprzeczne z nałożonymi na nią obowiązkami przewodniczącej wydziału, musi prowadzić do wniosku, że dalsze sprawowanie przez nią tej funkcji nie jest możliwe. Jak trafnie podkreślono w odwołaniu „niczym nieusprawiedliwione doprowadzenie do poważnych przewlekłości w postępowaniach międzyinstancyjnych, w tym w odniesieniu do sprawy «starej», toczącej się od 10 lat, w sytuacji, gdy jednym z podstawowych jej obowiązków było czuwanie nad terminowością czynności podejmowanych przez sędziów orzekających w wydziale prowadzi do wniosku, że nie daje ona gwarancji prawidłowego sprawowania tej funkcji w przyszłości. Jej autorytet, niezbędny do egzekwowania terminowego wykonywania czynności przez sędziów i pracowników administracyjnych, uległ niewątpliwie takiemu uszczerbkowi, że prawidłowe pełnienie tej funkcji byłoby obecnie dla obwinionej bardzo trudne”.

Konsekwencją powyższych wywodów stała się konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionej na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p., w miejsce orzeczonej wyrokiem Sądu pierwszej instancji kary nagany, kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji Przewodniczącej Wydziału Cywilnego w Sądzie Rejonowym. Ze względu na charakter i wagę przypisanego obwinionej przewinienia służbowego, a także stopień zawinienia, przeciwko wymierzeniu kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji nie mogą w dostateczny sposób przemawiać przywołane przez Sąd pierwszej instancji okoliczności łagodzące, tj. dotychczasowa niekaralność obwinionej i jej długi staż pracy. Podobnie rzecz ma się z podnoszoną przez obwinioną, także w toku postępowania odwoławczego, argumentacją, że zaniechania w sprawie I Ns 369/94 zgodne były z wolą stron, które wręcz pytały, „czy jest możliwe inne orzeczenie i nie składały skarg na przewlekłość postępowania międzyinstancyjnego” (strona 14 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego), ponieważ tłumaczenia te, a raczej zachowania obwinionej, są – jak zauważył Sąd pierwszej instancji – „wysoce niewłaściwe” i zdecydowanie bardziej jawią się jako okoliczności obciążające niż jako okoliczności, które powinny być brane przy wymiarze kary na korzyść obwinionej.

Wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji spełni również swe cele prewencyjne, postrzegane z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości, tj. zabezpieczenia jego prawidłowego funkcjonowania, co wiązać się musi z należyтым wykonywaniem obowiązków służbowych, m. in. przez przewodniczących wydziałów.

Kierując się powyższym, orzeczono jak w dyspozytywnej części wyroku.